

JAN DZIKOWSKI

ur. 1926; Dzierzkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Korhynie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Korhynie, II wojna światowa, Niemcy, ZSRR, przygotowania do wojny, bunkry, matka

Przygotowania Niemców do wojny z ZSRR

Jak szykowali front Niemcy na [ZSRR], przyszli już w styczniu, w lutym. Pomiary topografowie robili okolicznych pól na bunkry, a marzec, kwiecień już na dobrze rozpoczęli kopanie. Więc Niemcy najpierw szykowali linię obronną, Niemcy się bali, że [ZSRR] na nich napadnie, więc była linia obronna taka: bunkry dziewięćosobowe, 6 osób załogi działa przeciwpancernego i trzech ludzi załogi CKM-u. Zналиśmy dobrze tych Niemców. Pierwsza grupa Niemców przyszła z Afryki, byli bardzo zmęczeni. To byli starsi ludzie, bardzo pracowici, druga grupa była z Francji zlurowana z Afryki, trzecia grupa była młodzików, która poszła na front, utopili ich w [ZSRR]. Ponieważ myśmy mieszkali na odludziu, im ten dom był potrzebny, jako zamieszkały, jako ciepły, żeby woda była ciepła. Tam sobie zrobili strażnicę. Tam się warta zmieniała, przychodzili, spali, ci, co czuwali, więc ten dom im nie był potrzebny jako bezludny. Ale bali się nas, czy nie będziemy im szkodzić czymś, więc dali takiego Ślązaka na przespiegi, zawsze z matką siedział w domu i tam gaworzyli. Matka znała historię, Kraszewskiego od deski do deski miała przeczytanego, w ogóle co to była za kobieta! Mówi raz do Niemca, do tego Ślązaka: Do króla przyszedł kmicz z prośbą jakąś, ale zobaczył te złotogłowia i inne rzeczy drogie na zamku i zaczął wdychać. Król się pyta: – Dlaczego, kmiczu, wdychasz? – Aaa – mówi – ja ubogi kmicz, jedynie pasiekę mam, a tutaj takie bogactwa, złota. Zawołał król dworzan: – Nasypcie mu złota w świtkę. Zerwali z chłopca świtkę, nasypali mu złota, zarzucili, chłop się przewrócił, zarzucili mu drugi raz, chłop się znowu przewrócił pod tym złotem i mówi: – Królu! Daruj mi. Pójdę ja do swojej pasieki, pozwól mi odejść. A ten Ślązak mówi: – Wyście nie taka głupia baba, taką udajecie pyską, tylko nam nie wiadomo, czy tak spokojnie dadzą odejść, jak temu kmiczowi waszemu. Tak już wtenczas Niemiec mówił, w [19]40 roku, przed wybuchem wojny z [ZSRR]. Byli Niemcy, którzy roztropnie myśleli.

Data i miejsce nagrania	2007-10-10, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Joanna Szczuchniak, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"